

Sygn. akt I ACa 149/18

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Rafał Dzyr
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1244/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Rafał Dzyr SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 149/18

## UZASADNIENIE

Uznając za niezasadne roszczenie D. K. (1) skierowane przeciwko (...) SA w W. w ramach którego domagał się odszkodowania za nienależyte reprezentowanie interesów powoda przez ubezpieczonego u strony pozwanej radcę prawnego P. M., w ramach postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Kielcach, w sprawie o sygnaturze VII GC 28/14, Sąd Okręgowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 13 listopada 2017r :

- oddalił powództwo [ pkt I ],

- zasądził od powoda a na rzecz strony pozwanej kwotę 14 417 zł , tytułem kosztów procesu [ pkt II ] oraz
- zwrócił powodowi niewykorzystaną w postępowaniu część zaliczki w kwocie 2 500 złotych[ pkt III sentencji wyroku ]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W 2013 r. P. L. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...)Firma Usługowo – Handlowa (...)w K..

Współpracował z nim D. K. (1), który był jego tzw. „cichym wspólnikiem”.

W lipcu 2013 , ramach działalności , L. wynajął od G. Ł. (1) na okres 10 lat dwupiętrowy budynek położony w K. przy ul. (...) z przeznaczeniem pod działalność hotelową . Powód opracował plan marketingowy dla przedsięwzięcia pod nazwą (...), zakładający rozpoczęcie działalności hotelu od dnia 1 września 2013 r. Zostały rozpoczęte prace remontowe zmierzające do przystosowania budynku na potrzeby zakładanego przeznaczenia .

Na podstawie udzielnego w formie notarialnej w dniu 30 lipca 2013r przez P. L. D. K. (1) uzyskał umocowanie do reprezentowania go we wszystkich sprawach związanych z wydzierżawieniem na jego rzecz tego budynku, a także prowadzanej w nim w przyszłości działalności hotelarskiej. Umocowanie obejmowało uprawnienie powoda do podejmowania wszelkich czynności faktycznych i prawnych , które w jej ramach okażą się niezbędne. Na zlecenie powoda D. K. (1) J. C. w dniu 17 listopada 2016 r. sporządził analizę – prognozę działalności przedsięwzięcia o nazwie (...) Według tego opracowania możliwy do osiągnięcia zysk wynosić, w pierwszym roku działalności, po opodatkowaniu podatkiem liniowym 19%, wyniósłby 376 688 zł.

Po wykonaniu prac remontowych doszło do zalania hotelu z uwagi na nieszczelny dach. Właściciel budynku G. Ł. (1) początkowo obiecywał, że usunie szkodę wynikającą z zalania, nie wywiązał się jednakże z tej obietnicy i wyrzucił P. L. z budynku. Po żądaniach rozliczenia dokonanych nakładów na budynek G. Ł. (1) indosował na D. K. (1) weksel.

W dniu 3 grudnia 2013 r. powód udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu P. M. do reprezentowania go w sprawie z jego powództwa przeciwko G. Ł. (1) w sprawie o zapłatę przed sądami powszechnymi wszystkich instancji.

Pełnomocnik w okresie od 1 stycznia 2014r do 31 grudnia 2014r był ubezpieczony u strony pozwanej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności o których mowa w art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r o radcach prawnych.

W dniu 3 stycznia 2014 r. P. M. z powołaniem się na to pełnomocnictwo, działając w imieniu D. K. (1) wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Kielcach, domagając się zasądzenia na jego rzecz od G. Ł. (1) kwoty 300 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2014 r. oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał , że powód wywodzi swe roszczenie z weksla z którego jest uprawniony na dostawie indosu dokonanego przez pozwanego . Podnosił , że G. Ł. (1) był posiadaczem weksla wystawionego przez M. K. i R. T., w celu zabezpieczenia przysługującej mu wierzytelności.

Z uwagi na niezaspokojenie roszczenia pieniężnego przez G. Ł. (1), pismem z dnia 11 grudnia 2013 r. powód w pierwszej kolejności wezwał do zapłaty wystawców weksla – M. K. i R. T. , a w związku z brakiem zapłaty przez wystawców weksla podjął zwrotne poszukiwanie i wezwał G. Ł. (1) (jako indosanta) pismem z dnia 19 grudnia 2013 r. do wykupienia weksla wypełnionego na kwotę 300 000 zł. Pozwany nie uregulował powyższego zobowiązania.

W tych okolicznościach pełnomocnik powoda uznawał zgłoszone roszczenie za usprawiedliwione. W pozwie złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z załączonych do pozwu dokumentów, w postaci wydruku z (...) dotyczącego pozwanego, oryginału weksla, pełnomocnictwa z dnia 3 grudnia 2013 r., wezwań do wykupu weksla z dnia 11 grudnia 2013r. i 19 grudnia 2013 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 stycznia 2014 r, Sąd Okręgowy w K. , orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od nakazu zapłaty G. Ł. (1) złożył zarzuty, podnosząc bezpodstawne wypełnienie przez powoda weksla na kwotę nie odpowiadającą rzeczywistej wysokości wierzytelności , którą indosowany przez niego weksel zabezpieczał , a która wynikała z deklaracji wekslowej.

W odwiedzi na zarzuty pełnomocnik powoda odniósł się do argumentacji pozwanego.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy wK.utrzymał nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 2014r. w mocy w części, a mianowicie do kwoty 9 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, w pozostałej części zaskarżony nakaz zapłaty uchylił i oddalił powództwo, zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 583,49zł tytułem kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 maja 2002 r. H. Ł., niebędący stroną postępowania - ojciec pozwanego - zawarł z M. K. i R. T. umowę pożyczki na kwotę 35 000 zł wraz z odsetkami w wysokości 25 000 zł. Należność ta w łącznej kwocie 60 000 zł miała zostać zwrócona pożyczkodawcy do dnia 31 maja 2003 r.

Tytułem zabezpieczenia jego wierzytelności pożyczkobiorcy wystawili weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową, która upoważniała H. Ł. do uzupełnienia tegoż weksla na sumę odpowiadającą kwocie 60 000 zł w przypadku niedotrzymania przez nich warunków zwrotu pożyczanej kwoty. Zobowiązanie z tytułu pożyczki nie zostało zaspokojone przez pożyczkobiorców w wyznaczonym umową terminie. Spłacili część zadłużenia w kwocie 51 000 zł., pozostając dłużnikami w zakresie kwoty 9 000 zł. H. Ł. przekazał swojemu synowi G. ten weksel, celem dochodzenia pozostałej części zobowiązania, czyniąc go tym samym remitentem. Ten dokument pozwany indosował na D. K. (1) , celem odzyskania tej kwoty, poprzez ustne ustalenie stron w tym zakresie.

Powód wypełnił otrzymany weksel na kwotę 300 000 zł , powołując się na zabezpieczenie świadczenia pieniężnego wobec pozwanego.

Wezwał wystawców weksla do jego wykupienia pismami z dnia 11 grudnia 2013 r. , a wobec braku zapłaty w wyznaczonym terminie, podjął zwrotne poszukiwanie wobec indosanta - pozwanego, kierując do niego wezwanie do wykupienia weksla, datowane na 19 grudnia 2013 r. Brak zapłaty spowodował wystąpienie na drogę sądową zapłatę sumy wekslowej przeciwko pozwanemu .

Wedle ówczesnej ceny Sądu Okręgowego istotą sporu było ustalenie wysokości sumy , która mogła być wskazana w wekslu , a także treść porozumienia stron procesu, D. K. (1) i G. Ł. (1) , co sposobu wypełnienia tego dokumentu.

Na podstawie dokonanych w sprawie ustaleń Sąd uznał , że porozumienie to uprawniało powoda do określenia w nim sumy wekslowej jedynie na kwotę 9 000 złotych albowiem do takiej kwoty zobowiązanymi pozostawali dłużnicy wierzytelności, którą indosowany na powoda weksel miał zabezpieczać.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy, radca P. M. prowadził tę sprawę w oparciu o informacje, które uzyskiwał od D. K. (1). Mocodawca poinformował go , że wszedł w posiadanie weksla i że w stosunku do G. Ł. (1) przysługuje mu roszczenie w kwocie około 400 000 zł. Powód zgłosił się do pełnomocnika z wypełnionym już wekslem. P. M. sporządził pozew w oparciu o te właśnie informacje. Na wiadomościach od powoda oparł także odpowiedź na zarzuty od nakazu zapłaty.

Dopiero, w toku sporu , na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 r., ujawniona została okoliczność, że roszczenia z weksla powód D. K. (1) opierał na prowadzeniu interesu hotelarskiego i że jest on jedynie menadżerem tego hotelu, o czym wcześniej nie informował on swojego pełnomocnika. Również dopiero wówczas D. K. (1) przedstawił P. M. sporządzony przez siebie plan marketingowy dotyczący tej działalności.

W trakcie rozprawy pełnomocnik powoda, poprzez zadawanie pytań świadkom zgłoszonym przez G. Ł. (1), usiłował wykazać, że osoby te nie mają związku z D. K. (1) i G. Ł. (1), wymieniał uwagi z obecnym na rozprawie mocodawcą, co do prowadzonego postępowania dowodowego.

Powód złożył apelację od tego wyroku. W jego imieniu sporządził ją P. M., zaskarżając go w części uchylającej nakaz zapłaty i oddalającej powództwo co do kwoty 291 000 zł. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie art. 129 § 2 k.p.c. w związku z art. 128 § 1 k.p.c. przez:

- dopuszczenie i oparcie się przez Sąd na przedstawionych przez pozwanego nie poświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopiach deklaracji wekslowej i oświadczeń wpłat, które to zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego nie stanowią dokumentów a tym samym nie mogą stanowić dowodu;

- przyjęcie, że pozwany uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 129 § 1 k.p.c. podczas gdy posługiwał się kserokopiami nie poświadczonymi ani przez stronę ani przez notariusza

2) naruszenie art. 271 § 1 k.p.c. w związku z art. 93 k.p.c. przez:

-pozbawienie strony powodowej możliwości zadawania pytań świadkom co stanowi uchybienie procesowe mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy,

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- oparcie się przez Sąd na kserokopiach nie stanowiących dowodu a co za ty idzie naruszenie reguł przeprowadzania postępowania dowodowego

-brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przejawiający się w pominięciu dowodu z zeznań powoda, uniemożliwienie mu wypowiedzenia się, a jednocześnie danie wiary wyłącznie stronie pozwanej i jej świadkom.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 14 stycznia 2014r. także co do kwoty 291.000,00 zł., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje.

Ponadto powód wnosił o zawieszenie postępowania do momentu zakończenia postępowania karnego, wszczętego z wniosku powoda, na podstawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Pełnomocnik i zarzuty apelacji uzgadniał z D. K. (1) i P. L..

Z dalszej części ustaleń wynika, że dniu 21 listopada 2016 r. powód D. K. (1) wraz z P. L. udali się do kancelarii radcy prawnego P. M. w celu wyjaśnienia, czy otrzymał zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej w sprawie VII GC 28/14 przed Sądem Apelacyjnym w K. Po przejrzeniu dziennika korespondencji oraz korespondencji, jaka została nadesłana do kancelarii w związku ze sprawą VII GC 28/14 (I ACa 904/14) okazało się, że z koperty przesłanej z Sądu Apelacyjnego w K., pracownik wyjął dokumenty za wyjątkiem zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej, które to zawiadomienie pozostało w kopercie i z którym radca prawny P. M. się nie zapoznał, w konsekwencji nie uczestnicząc w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił apelację wskazując, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając ocenę dowodów, która nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego.

Wskazał, iż w szczególności nie jest uzasadniony zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przejawiający się w pominięciu dowodu z zeznań powoda, uniemożliwienie mu wypowiedzenia się, a jednocześnie danie wiary wyłącznie stronie pozwanej i jej świadkom.

Co do zarzutu oparcia się przez Sąd na kserokopiach dokumentów nie stanowiących dowodu wskazał, że art. 129 § 1 k.p.c. zmierza jedynie do zapewnienia przeciwnikowi strony, która powołała się na dowód z dokumentu, zapoznanie się z jego oryginałem tego dokumentu jeszcze przed rozprawą. Wskazał, że pozwany, działający bez profesjonalnego pełnomocnika, już w zarzutach do nakazu zapłaty powołał się na dowody z dokumentów w postaci deklaracji wekslowej z dnia 25 maja 2002 r. oraz pokwitowań od pożyczkobiorców, jednocześnie wskazując, że dołącza ich kserokopie.

Pomimo tego powód, ani w piśmie procesowym, ani też na rozprawie nie zakwestionował ich treści czy też podpisów zamieszczonych na tych dokumentach i nie zażądał przedłożenia oryginałów. Nadto Sąd I instancji okazywał znajdujące się w aktach kserokopie dokumentów zeznającym świadkom, przeciwko czemu ani powód ani jego profesjonalny pełnomocnik nie zgłosili żadnych zastrzeżeń. Sąd II instancji zaakcentował również że swoje ustalenia Sąd pierwszej instancji oparł nie tylko na przedstawionych przez pozwanego kserokopiach dokumentów, ale przede wszystkim na dowodach z zeznań świadków, którzy dodatkowo do okazywanych im kserokopii się odnosili, potwierdzając ich treść, jak też zamieszczone na nich ich podpisy. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, by przedłożenie przez pozwanego niepoświadczonych kserokopii dokumentów wywarło wpływ na wynik sprawy.

Dokonując oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji z punktu widzenia sposobu zastosowania norm prawa materialnego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że również w tym zakresie Sąd Okręgowy nie popełnił błędu.

Wskazał przede wszystkim na to, że pozwany jako indosant weksła, ponosi odpowiedzialność za wiarygodność wekslową. Jednakże, jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, przedmiotem indosu był weksel in blanco, który został wypełniony na kwotę 300 000 zł z chwilą wystawienia weksła in blanco i wręczenia go wierzycielowi, następuje zawarcie porozumienia między wystawcą weksła, a osobą, której ten weksel zostaje wręczony, określające sposób jego uzupełnienia. Porozumienie takie jest umową do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego.

Art. 10 Prawa wekslowego nie wymaga żadnej szczególnej formy takiego porozumienia wekslowego. Może być więc ono zarówno pisemne, jak i ustne, może zostać osiągnięte w sposób wyraźny lub dorozumiany. Weksel in blanco powinien być wypełniony zgodnie z porozumieniem zawartym między podpisanym na wekslu, a osobą, której weksel ten wręczono. Porozumienie ma więc bardzo istotne znaczenie, gdyż osobie podpisanej na wekslu przysługuje zarzut wypełnienia weksła niezgodnie z zawartym porozumieniem, bez żadnych ograniczeń. Zarzut ten może być skuteczny wobec osoby, która otrzymała weksel bezpośrednio od wystawcy i uzupełniła go albo nabyła taki, niewypełniony weksel w innej drodze od osoby, która jego wystawcą nie była.

Z dalszej części ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji wynika, że pismem datowanym na dzień 5 lutego 2015 r. D. K. (1) zgłosił do (...) S.A. szkodę będącą następstwem przegrania sprawy, domagając się od ubezpieczyciela swojego pełnomocnika procesowego kwoty 300 000 złotych. Wezwanie to spotkało się z odmową spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną.

Uznając roszczenie D. K. (1) za nieuzasadnione, w ramach jego ceny prawnej, Sąd I instancji rozpoczął swoje rozważania od analizy zagadnienia czy ustalone w sprawie fakty potwierdzają dostatecznie to, że P. M. wyrządził poprzez swój sposób działania, jako jego pełnomocnik procesowy w sprawie VII GC 28/14 Sądu Okręgowego w K. byłemu klientowi szkodę. Obszernie przedstawiając przesłanki takiej odpowiedzialności dla której podstawą w rozstrzyganym sporze byłaby norma art. 471 kc, po przeniesieniu tych uwag natury ogólnej na grunt faktów ustalonych w sprawie, odpowiedział na to pytanie negatywnie.

Wskazując na podstawy takiej odpowiedzi, odwołał się w pierwszej kolejności do orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego w sposób utrwalony dla praktyki orzeczniczej wynika, iż radca prawny odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, wówczas, gdy powód wykaże,

że jej wynik byłby dla niego korzystny , gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność; wedle kryterium tej staranności właściwego dla profesjonalnego charakteru jego działalności.

Zdaniem Sądu I instancji D. K. (1) , zważywszy na to, w jakich zachowaniach P. M. upatrywał jego odpowiedzialności odszkodowawczej , nie zdołał wykazać podstaw do jej potwierdzenia.

Sąd pokreślił , że radca prawny prowadził sprawę VII GC 28/14 w oparciu o informacje, które uzyskiwał od powoda, w tym co do tego , że jego pretensja finansowa wobec G. Ł. , na której część opiewał weksel [wypełniony przed wniesieniem pozwu przez D. K. ] wynosi 400 000 złotych.

Również bazując na informacjach klienta P. M. sporządził, w toku ówczesnego sporu , odpowiedź na zarzuty pozwanego od nakazu zapłaty. Dopiero na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 r. w sprawie VII GC 28/14, ujawniona została okoliczność, że roszczenie z weksla powód opierał na prowadzeniu interesu hotelarskiego i że jest on jedynie menadżerem tego hotelu, o czym wcześniej nie informował on swojego pełnomocnika.

W trakcie rozprawy pełnomocnik poprzez zadawanie pytań świadkom zgłoszonym przez pozwanego, usiłował wykazać, że osoby te nie mają związku z D. K. (1) i G. Ł. (1), wymieniał uwagi z obecnym na rozprawie mocodawcą co do prowadzonego postępowania dowodowego.

Wobec tego , zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zasadnie twierdzić , że sposób podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika powoda nie był należyte staranny. Zważywszy na fakty ustalone w tamtym postępowaniu – niekorzystny dla D. K. (1) wynik sprawy - nie mógł być inny.

Nie może być podstawą takiej odpowiedzialności ubezpieczonego u strony pozwanej byłego pełnomocnika powoda, fakt nie zapoznania się przez niego z zawiadomieniem o terminie rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w K.i , w konsekwencji, nie wzięcie w niej udziału.

Jakkolwiek jest to zaniedbanie powodujące niewłaściwe wykonanie zobowiązania przez pełnomocnika ale takie , które w swoich następstwach nie wpłynęło na ostateczny wynik postępowania odwoławczego, co wprost wynika z treści motywów wyroku Sądu rozstrzygającego apelację D. K. (1).

Sąd argumentował , że samo zaniedbanie należy do sfery faktów, natomiast ocena czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych łączących strony, podlega ocenie Sądu w procesie odszkodowawczym.

W warunkach gdy [ jak w rozpoznawanej sprawie ] nieprawidłowe postępowanie nie spowodowało szkody , odpowiedzialność pełnomocnika , w konsekwencji jego ubezpieczyciela, jest wykluczona.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 i 3 kpc.

W apelacji od tego wyroku powód , zaskarżając je w całości , w jej wniosku domagał się wydania przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia reformatoryjnego w następstwie którego powództwo zostanie uwzględnione w całości, a pozwany zakład ubezpieczeń obciążany kosztami postępowania za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści kwestionowanego orzeczenia istotne znaczenie , a to art. 233 §1 kpc w zw z art. 328 §2 kpc , wobec nietrafnego przyjęcia , że istniała ważna , oryginalna deklaracja wekslowa , która ograniczała skarżącemu możliwość wypełnienia weksla [ w zakresie sumy wekslowej ] , a samo zobowiązanie nie miało w pełni charakteru abstrakcyjnego ,

- naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłową wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie następujących norm:

a/ 471 kc , wobec uznania przez Sąd , że radca P. M. właściwie wykonywał swoje obowiązki umowne w relacji do swojego klienta - powoda - w ramach postępowania przed Sądem Okręgowym w K. w sprawie VII GC 28/14 oraz przed Sądem

II instancji rozpoznającym apelację od wyroku Sądu Okręgowego oraz w następstwie wyrażenia nieuprawnionego stanowiska zgodnie z którym dla uznania roszczenia odszkodowawczego za uzasadnione , w takich jak rozstrzygana sprawach, koniecznym jest dowiedzenie , że poszkodowany wygrałby spór , gdyby nie wadliwy sposób działania je pełnomocnika, podczas gdy dostatecznym jest wykazanie , iż taki wynik procesu były prawdopodobny, albowiem umowa pełnomocnika procesowego z klientem jest umową starannego działania a nie rezultatu,

b/ art. 6 kc wobec niezasadnego uznania przez Sąd , że ciężar dowiedzenia przesłanki niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pełnomocnika spoczywa na dochodzącym odszkodowania a nie [ w tym przypadku ] na ubezpieczycielu sprawcy szkody .

Zdaniem apelującego zakład ubezpieczeń nie dowiódł także , chociaż i w tym zakresie na nim spoczywał obowiązek z tym związany , że do weksla będącego źródłem roszczenia, w prawomocnie zakończonym postępowaniu była załączona oryginalna deklaracja wekslowa.

c/ art. 10 prawa wekslowego wobec przyjęcia ,że istniała ważna deklaracja wekslowa, która limitowała swoją treścią apelującego w zakresie sposobu wypełnienia weksla co do sumy wekslowej . Jego zdaniem , jako indosatariusz, nawet gdyby taka deklaracja istniała , miał prawo wypełnić weksel w tym zakresie w sposób inny niż wynikający z treści tego dokumentu z uwagi na abstrakcyjni charakter zobowiązania z którego wobec G. Ł. (1) był uprawniony.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia , jako pozbawianej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia przeciwnika procesowego kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy powoda nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu albowiem żaden z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja nie może być uznany za trafny.

Rozpoczynając ich ocenę od zarzutu procesowego błędu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego , przypomnieć należy , że wada procesowa może zostać , w sposób usprawiedliwiony , wytknięta jeżeli nieprawidłowość w stosowaniu norm formalnych przez Sąd rzeczywiście miała miejsce a ponadto jej następstwo miało doniosły wpływ na treść kwestionowanego orzeczenia.

Nie można tracić też z pola widzenia i nie uwzględniać zarówno w ramach ceny zarzutu procesowego jak i materialno - prawnych ,że Sady rozstrzygające niniejszą są związane, myśli art. 365 §1 kpc, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 kwietnia 2014r co do tego , że zakres odpowiedzialności G. Ł. (1) wobec D. K. (1) dla której podstawą jest indosowany na niego weksel ogranicza się do kwoty 9 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami.

Postępowanie w sprawie niniejszej to nie mogło wobec tego posłużyć ponownemu badaniu istnienia podstawy tej odpowiedzialności ani jej zakresu ilościowego , a wobec tego , nieistotnymi z punktu widzenia rozstrzygnięcia były te okoliczności , które miały służyć do określania na nowo i inaczej niż w prawomocnym orzeczeniu tej odpowiedzialności. Prowadzenie dowodów temu służących było wręcz niedopuszczalne.

Odwołanie się do przebiegu prawomocnego zakończonego postępowania i poczynionych w nim ustaleń było niezbędne tylko o tyle o ile było to niezbędne dla oceny sposób działania byłego pełnomocnika procesowego D. K. (1) i rzeczywistego wpływu nieprawidłowości w tym zakresie na wynik prawomocnie zakończonej sprawy.

Czyniąc na wstępie te uwagi natury ogólnej i powracając do postanowionego zarzutu procesowego przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest oceną tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To w jaki sposób skarżący motywuje ten zarzut wyklucza jego podzielenie.

Kwestionując ocenę dokonaną przez Sąd ogranicza się tylko do jednej kwestii faktycznej, która nietrafnie, jego zdaniem ustalona, miała wynikać z wady oceny całości materiału dowodowego. To ustalenie miało dotyczyć konstatacji, że w sprawie prawomocnie zakończonej potwierdzone zostało istnienie ważnej, przedstawionej w oryginale deklaracji do weksla, który był indosowany na powoda.

Z uzasadnienia tego zarzutu nie wynika dlaczego sposób postępowania Sądu w tym zakresie był nieprawidłowy, a w szczególności, które z przeprowadzonych w sprawie dowodów, ocenionych w sposób porzeczny z kryteriami wymienionymi w art. 233 §1 kpc, doprowadziły do takiego ustalenia. Tym bardziej skarżący nie wskazuje dlaczego ta ocena miałaby być z tymi kryteriami niezgodna.

Już ta niedoskonałość wyklucza uznanie stawianego zarzutu za trafny.

Zatem tylko na marginesie należy wskazać, że Sąd I instancji ustalając fakt istnienia deklaracji wekslowej jedynie zrelacjonował fakty skonstatowane w prawomocnie zakończonym postępowaniu, których zgodności [także w tym zakresie] z rzeczywistym stanem rzeczy, po stwierdzeniu Sądu Apelacyjnego w K., w ramach rozstrzygnięcia oddalającego apelację D. K. od wyroku Sądu I instancji.

Należy także zauważyć, że ówczesne oparcie tego ustalenia przez Sąd Okręgowy w K. na kopii tego dokumentu, wytykał w apelacji ówczesny pełnomocnik procesowy D. K. (1) ale uczynił to nieskutecznie, w warunkach takich gdy istnienie deklaracji do weksla potwierdzili, w sposób dostateczny dowodowo w ówczesnej ocenie także Sąd II instancji, świadkowie, w tym osoby podpisane na tym dokumencie.

Stawiając ten zarzut, zważywszy na powołana do niego argumentację, uznać należy, iż skarżący zmierza on do korekty poczynionych w zakończonej sprawie ustaleń a także oceny prawnej znaczenia istnienia tego dokumentu dla zobowiązania G. Ł. (1), co z przyczyn wyżej wskazanych jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Uznanie zarzutu procesowego za nieusprawiedliwiony ma to następstwo, że ustalenia dokonane przez Sąd I instancji [które w pozostałej części nie były przez D. K. (1) podważane], jako niewadliwe i kompletne, zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

W oparciu o te ustalenia odeprzeć należy także wszystkie zarzuty natury materialnoprawnej.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 10 prawa wekslowego zauważyć należy, że Sąd Okręgowy wydając kontrolowane instancyjnie orzeczenie nie stosował tego przepisu, a jedynie, w ramach relacjonowania stanowiska prawnego Sądów obu instancji w prawomocnie zakończonym postępowaniu, w tym w szczególności Sądu Apelacyjnego w motywach wyroku z dnia 8 października 2014r, sygn. akt I ACa 904/14 odnotował, że była to jedna z norm do której nawiązał, weryfikując z punktu widzenia materialnoprawnego roszczenie D. K. (1) wobec G. Ł. (1).

Należy w tym kontekście również przytomnieć, że składając apelację od wyroku Sądu I instancji, jak wynika z ustaleń, P. M. nie stawiał zarzutów materialnych. Nie można jednak w tym zaniechaniu upatrywać podstawy do przypisania mu odpowiedzialności wobec powoda skoro cenę materialnoprawną roszczenia poddanego pod osąd Sąd ma obowiązek przeprowadzić z urzędu niezależnie od inicjatywy stron / ich pełnomocników procesowych/. Wobec tego brak takich zarzutów pozostaje bez znaczenia dla ceny prawidłowości sposobu realizacji przez pełnomocnika obowiązków urnowych wobec mandanta i nie mógł mieć wpływu na ostateczny wynik sprawy- porażki procesowej D. K. (1).

Chybiony jest zarzut naruszenia zaskarżonym orzeczeniem art. 471 kc

Umowa zawarta między powodem a radcą prawnym P. M., na podstawie której reprezentował on D. K. (1) w jego sporze z G. Ł. (1), była umową starannego działania. Taka jej kwalifikacja ma to następstwo, że dłużnik [ w rozstrzyganej sprawie pełnomocnik procesowy ] zobowiązuje się do zachowania należytej staranności przy realizacji zobowiązania, którego zakładanym przez obydwie strony efektem jest osiągnięcie konkretnego celu. Jego rzeczywiste osiągnięcie pozostaje poza zakresem obowiązku dłużnika.

Motywuując omawiany zarzut skarżący wskazuje, że taki charakter umowy decydował o tym, iż odpowiedzialność odszkodowawcza radcy M., a w konsekwencji jego ubezpieczyciela, powstaje już wówczas, gdy istnieje prawdopodobieństwo wygrania sprawy, wykluczone przez wadliwy sposób prowadzenia jej przez pełnomocnika.

Wobec takiej argumentacji należy wskazać, że pełnomocnik procesowy, radca prawy czy adwokat nie może odpowiadać za negatywny dla jego klienta wynik sprawy. Jego odpowiedzialność odszkodowawcza może wynikać jedynie z takich jego błędów świadczących o braku staranności, które w swoich konsekwencjach miały wpływ na ostateczny wynik sprawy, który byłby inny gdyby błędy te nie zostały przezeń pełnione.

Mimo, że wykazanie takich następstw sposobu postępowania pełnomocnika dla wyniku prawomocnie zakończonego procesu, obciążało D. K. (1) nie sprostali ich dowiedzeniu.

Jeszcze raz przypomnieć należy, że podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zakładu ubezpieczeń powód upatrywał w dwóch zdarzeniach.

Po pierwsze w tym, że ubezpieczony w nim jego były pełnomocnik zaniechał składania właściwych wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w K. w sprawie VII GC 28/ 14, w tym w szczególności nie postulował złożenia oryginału deklaracji do weksla z którego był uprawniony wobec pozwanego. Drugim zdarzeniem było nie zapoznanie się przez niego z zawiadomieniem Sądu Apelacyjnego o terminie rozprawy na którym rozpoznana została złożona przezeń apelacja od niekorzystnego dla klienta wyroku Sądu I instancji.

Z przyczyn które były już powoływane, nie przedstawienie oryginału deklaracji w świetle pozostałej części materiału procesowego pozbawione było znaczenia dla rozstrzygnięcia, wobec potwierdzenia samego jej sporządzenia oraz treści innymi, uznanymi za wiarygodne przez Sądy obu instancji, środkami dowodowymi. Wobec tego nawet w warunkach braku tego dokumentu w oryginale, wynik sporu nie mógł być inny.

Podobnie bez związku z tym wynikiem, tym razem w odniesieniu do oceny apelacji złożonej przez pełnomocnika w imieniu D. K. (1) pozostawało to, że P. M. był - z powodu zaniedbania którego go obciąża nieobecny na rozprawie

apelacyjnej. Także przy jego obecności z przyczyn , które Sąd Apelacyjny wskazał w motywach wyroku z 8 października 2014r , wynik rozpoznania środka odwoławczego powoda nie mógł być inny. Zatem pomiędzy twierdzoną przez D. K. (1) szkodą, a sposobem realizacji zobowiązania umownego przez jego byłego pełnomocnika procesowego brak jest adekwatnego związku przyczynowego.

W konsekwencji chybiony jest także zarzut naruszenia art. 6 kc , którego realizację apelujący wiąże , przede wszystkim, tak jak w przypadku zarzutu procesowego z nie złożeniem w zakończonym prawomocnie postępowaniu oryginału deklaracji wekslowej. Tak motywowany zarzut z przyczyn , które zostały już powołane i przy uznaniu braku związku przyczynowego , którego potwierdzenie obciążało skarżącego musi zostać uznany za podlegający odparciu.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za niezasadną, Sąd Apelacyjny rzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kc w zw z art. 471 kc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kc i wynikająca z niej zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia oraz fakt , iż pozwany ubezpieczyciel był profesjonalnie zastępowany przez radcę prawnego , kwota należna z tego tytułu (...) SA od przegrywającego powoda, została ustalona na podstawie §2 pkt 7 w zw z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozrządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [ jedn. tekst Dz.U. z 2018 z. 265]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Rafał Dzyr SSA Anna Kowacz - Braun